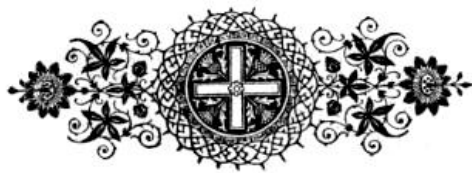


Ks. JÓZEF OSIECKI

**KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ  
ŚŚ. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA**



KRAKÓW 2022

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



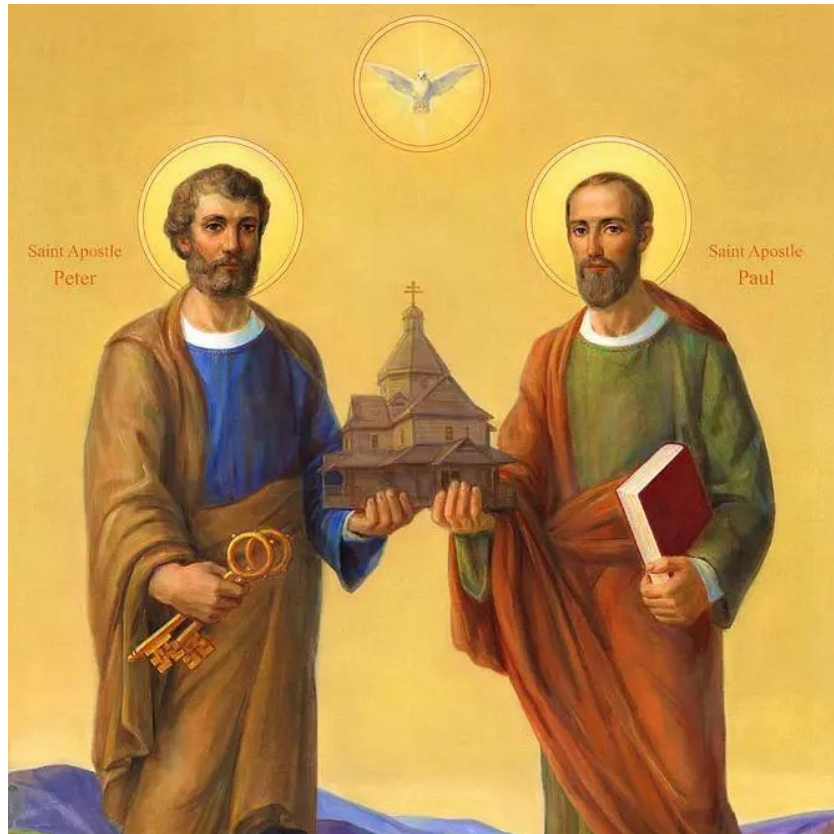
# **KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ ŚŚ. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA**

Ks. JÓZEF OSIECKI

---

"A ja tobie powiadam, iżżeś ty jest opoka: a na tej opoce zbuduję Kościół mój:  
a bramy piekielne nie zwyciężą go". (Mt. 16, 18).

Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, którą dziś obchodzimy, przywodzi wam na pamięć dwóch najpierwszych i najgorliwszych opowiadaczy wiary Pana Jezusa, dwóch największych dobrodziejów rodu ludzkiego, którym po Bogu zawdzięczać powinniśmy światło wiary prawdziwej w jakiej zrodzeni jesteśmy. Według historycznych podań, święci Piotr i Paweł Apostołowie, nie tylko w jednym roku, ale i jednego dnia i tejże godziny, w Rzymie gdzie jednocześnie ogłaszali ewangelię Chrystusową, ponieśli śmierć męczeńską za prześladowania Nerona, r. 67 po narodzeniu Chrystusa. Dniem tym był 29 czerwca, dlatego corocznie obchodzimy uroczystą pamiątkę błogosławionego zejścia z tego świata tych męczenników i Apostołów. Ażeby wiara i nauka Jezusa Chrystusa rozszerzała się po wszystkie wieki i trwała aż do końca świata, Pan Jezus postanowił Kościół swój święty, a władzę rządzenia i kierowania tym Kościołem powierzył Piotrowi i jego następcom Biskupom Rzymskim, jak się o tym przekonywamy ze słów które Pan Jezus wyrzekł do Piotra: "*A ja tobie powiadam iżżeś ty jest Opoka, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go, i dam tobie klucze królestwa niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz tu na ziemi, będzie związane i w niebie*" (Mt. 16, 18-19). Lubo Pan Jezus nadał wszystkim uczniom swoim moc związywania i rozwiązywania, to jest, odpuszczania grzechów i zatrzymywania, ale kluczy żadnemu z Apostołów nie dał, tylko samemu Piotrowi, stanowiąc go wikarym czyli zastępcą swoim na ziemi. Na Piotrze jakby na węgielnym kamieniu buduje Zbawiciel Kościół swój, który się oprze wszelkiej burzy i wszystkim potęgom piekła. Jemu każe *paść baranki i owce swoje* (Jan 21, 15-17), i za nim prosi Ojca aby *nie ustawała wiara jego* (Łk. 22, 31-32). Z tego więc wynikło, że Piotr święty, a w jego osobie wszyscy jego następcy Biskupi Rzymscy, otrzymując klucze królestwa niebieskiego i władzę rządzenia całą bez wyjątku trzodą Chrystusową, otrzymali oraz i władzę nauczania wszystkich wiernych, gdyż bez tego nie mogliby, posiadając nawet klucze od nieba, tam ich wprowadzić. A że ten przywilej nauczania byłby bez znaczenia, gdyby podpadać mógł jakowemu zbłądzeniu, więc też tym swoim zastępcom na ziemi dał Pan Jezus przywilej nieomyślności w rzeczach dotyczących się religii, jak to zresztą wyrzekł wyraźnie Zbawiciel do Piotra: "*Alem ja prosił za tobą, aby nie ustawała wiara twoja; a ty raz nawróciwszy się, potwierdzaj braci twoich*" (Łk. 22, 32).



Kościół święty, nie bez przyczyny uroczystość tych dwóch wielkich Apostołów Piotra i Pawła w jednym dniu święci; bo imiona ich tak są nierozdzielne, jak nierozdzielne były ich prace, trudy i zasługi względem religii, jak nierozdzielne były ich serca, przejęte tą samą gorliwością o zbawienie ludzi. Pierwszy z nich był głową Kościoła naszego i klucznikiem nieba, a drugi nauczycielem narodów, który rozniósł wiarę Jezusa po całym świecie. Wszakże, chociaż ci dwaj Apostołowie tak wysokie zajęli miejsce w Kościele Chrystusowym, to jednak mimo blasku cnót, mieli oni nim się nawrócili pewne ułomności które ich do nas jako grzesznych ludzi zbliżają. Piotr św. pewnego razu zaparł się był Chrystusa, a św. Paweł prześladował Kościół i jego wyznawców; wszakże błędy swoje tak wielkimi naprawili cnotami, że się później stali wielkimi świętymi. O św. Piotrze mówi Ewangelia, że gdy Pan Jezus w przedsionku u Arcykapłana spojrział na niego, a wtedy kur po raz trzeci zapał – Piotr przypomniawszy sobie przepowiednię, za grzech swój ciężki zapłakał (Łk. 22, 62). O Pawle świętym piszą Dzieje Apostolskie, że gdy jechał do Damaszku prześladować chrześcijan, nagle cudownym światłem olśniony spadł z konia i posłyszał głos z nieba: "Szawle! Szawle, czemu mnie prześladujesz?". A na zapytanie: "Kto Ty jesteś Panie?" otrzymał odpowiedź: "Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz!". Wtedy Paweł ze drzeniem i zdumieniem odpowiedział: "Panie, co chcesz, abym uczynił?" (Dz. Ap. 9, 1-6).

Otóż właśnie, owe łzy gorzkie św. Piotra, i ową gotowość św. Pawła czynienia co mu Bóg zalecił, postanowiłem obrać za przykład godny naśladowania. I mówić będę:

1-o O łzach św. Piotra i o łzach naszych.

2-o O gotowości św. Pawła służenia Bogu, i czy my go w tym naśladowujemy.



Piotr św. powołany od Zbawiciela, aby szedł za Nim, rzucił wszystko, został Apostołem i dawał Jezusowi nieustanne dowody przywiązania, posłuszeństwa i uwielbienia. Był to człowiek gorącego serca, gotowy każdej chwili poświęcić życie za Tego którego wyznał Synem Boga żywego. Gdy Chrystusa napadła tłuszcza w ogrodzie Getsemani, Piotr porwał za miecz aby Go bronić. Innym razem wyrzekł do Jezusa: *"Panie, z Tobą gotów jestem iść i do więzienia i na śmierć"* (Łk. 22, 33). Gdy siepacze pojмали Jezusa i zaprowadzili do arcykapłana, tenże Piotr zapał się Pana Jezusa; lecz Zbawiciel nie chciał zguby przywiązanego Apostoła. *"A Pan obróciwszy się – mówi Ewangelia – wejrzał na Piotra"*. Pod wpływem tego wejrzenia, Piotr odzyskał siebie samego. Dawna miłość odżyła w duszy jego. Wspomnił na słowo, które mu powiedział Jezus: *"Pierwej nim dwakroć kur zapieje, trzykroć mnie się zaprzesz. I wyszedłszy precz, gorzko płakał"* (Łk. 22, 34. 61-62) iż obraził Tego którego nad wszystko umiłował. Łzy jak iskry piekące zorały jego policzki, bo srodze cierpiał na duszy. Według bowiem podania, Piotr św. z takim żalem opłakiwał swe zaprzanie przez całe życie, że strumienie łez wyżłobiły bruzdy na jego policzkach. I patrzcie, jaką

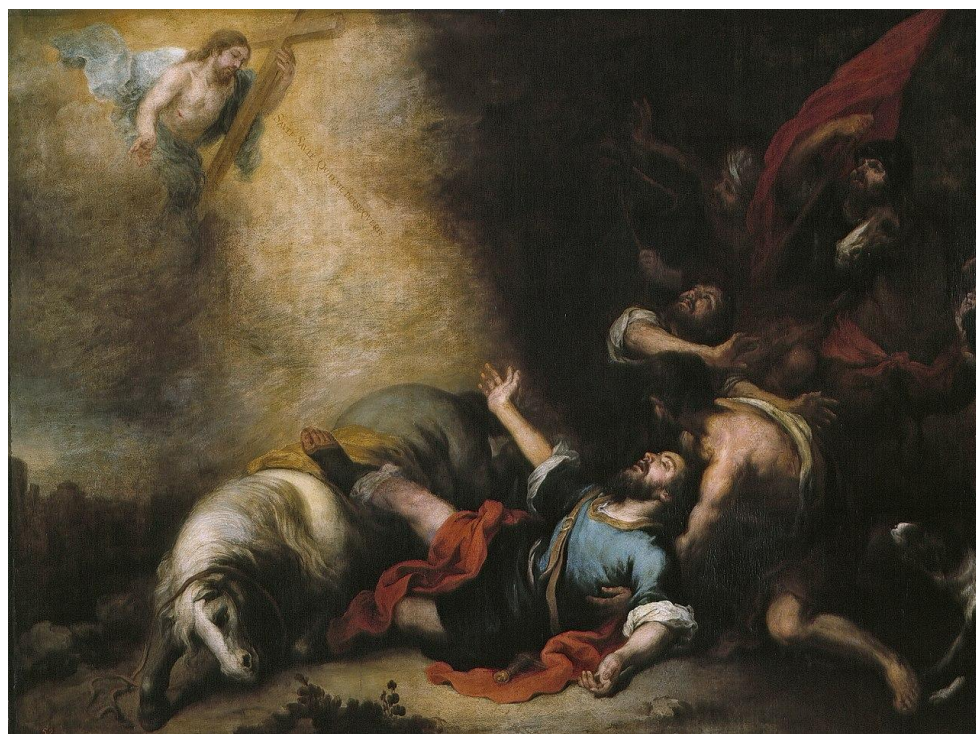
ta gorycz duszy, i te łzy wydały owoce! Były one niejako zadatkami, iż odtąd będzie stał mocny w wierze i w miłości ku Chrystusowi. Nie skończyło się na łzach, wnet nastąpiły prace niezmordowane, trudy nieopisane, cierpienia i męki dotkliwe dla Jezusa niesione. I dopełnił Piotr święty w końcu tego, co przy ostatniej wieczerzy przyrzekał: umarł a nie zaparł się Chrystusa.

Zwróćmy się teraz do siebie samych, i pomówmy o łzach swoich. Łzy są smutną spuścizną po pierwszym ojcu naszym Adamie. Wylewamy łzy przyciśnieni nędzą, niedostatkiem, płaczemy w niedoli, w cierpieniu, w czasach udręczeń i strat dotkliwych. Ale wielu, gdy im się dobrze powodzi, nigdy nie płaczą; wielu też bogatych, zdrowych, szczęśliwych, nie znają co są łzy. Ale jest rodzaj łez, które nam wszystkim powinny być wspólne, jak były łzy św. Piotra; a tymi łzami, są łzy żalu za grzechy nasze, a niestety na takie łzy mało się zdobywamy. Bo św. Piotrowi raz się tylko przytrafiło zgrzeszyć, a nam się ciągle to zdarza. Grzeszymy wiele i ciągle i nieustannie zapieramy się niedobrym życiem Jezusa; czyż nie powinniśmy wylewać łez pokuty, iżżeśmy obrazili Boga, stracili łaskę Jego i zmarnowali Jego dary? O bracia katolicy! z boleścią przychodzi podobno wyznać, że gdy wielu płacze nad biedami doczesnymi, to mało takich co by wylewali łzy żalu za grzechy swoje. Płaczą i rozpaczają gdy ich dotknie strata doczesna, ale nad obrazą Boga i utratą zbawienia wcale nie płaczą. Obojętność straszna panuje między ludźmi; broją i nic sobie z tego nie robią; grzeszą a śmieją się. Wśród ogólnego zepsucia, nie umieją nawet rozeznaczyć grzechu, bo przywykli do występku. Wielu stracili wszelki wstyd, zapomnieli o Bogu Sędzi sprawiedliwym, dlatego nie stać ich na łzy pokuty! Zdarza się, iż wielu przystępuje do spowiedzi nie po to, aby wśród łez żalu wyznać swoje grzechy, ale rozpowiadają takowe kapłanowi na zimno, jakby mu opowiadali najobojętniejsze bajki i nowiny. Spowiedź bez żalu nie pojedna nas z Bogiem, który ocenia serce, łez gorzkich wymaga jak były łzy Piotra.

Nie mamy się czego wstydząć łez. Łzy u chrześcijan są uświęcone. Chrystus płakał na widok bezbożnej Jerozolimy, przewidując jej los smutny. Maryja niejedną łzę wylała pod krzyżem. Zbawiciel przyjął łzy żalu za grzechy płaczącej u swych nóg Magdaleny i odpuścił jej grzechy. Zapłakał łotr pokutujący na krzyżu, a zaraz usłyszał z ust Zbawiciela słowa pełne pociechy: *"Zaprawdę mówię tobie: dziś ze mną będziesz w raju"* (Łk. 23, 43). Jesteśmy grzesznikami, cóż innego wypada nam czynić, jeśli nie zmywać łzami pokuty przewinienia nasze? Powinniśmy wołać z Dawidem: *"Pracowałem w płaczu moim, będę obmywał na każdą noc łóżko moje: łzami moimi będę polewał pościel swoją"* (Ps. 6, 7).

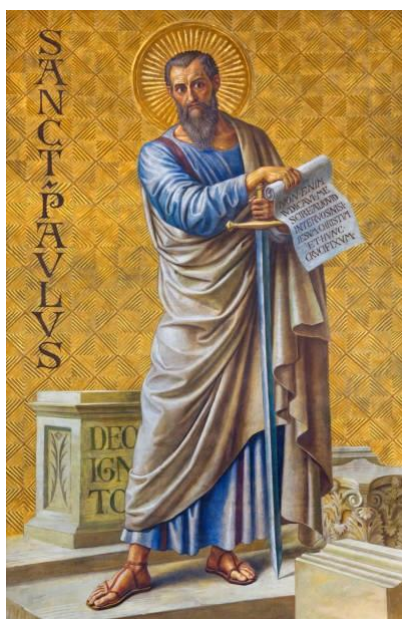
Jeśli ci łzy są ulgą w niedoli doczesnej, to stokroć ci większą przyniosą ulgę łzy pokuty, bo staną ci się zadatkami, iż ci Bóg przebacza. Przez łzy żalu, pokuty, wielu grzeszników doszło do wielkiej świętobliwości. Św. Augustyn mówi: "Im więcej miłości Boga w sercu pokutnika, tym gorętsze i częstsze łzy zazwyczaj wylewa". Św. Hieronim pisze: "Modlitwą pobudza, lecz łzami grzesznik niejako zmusza Boga do przebaczenia". Podobnie i św. Jan Złotousty dodaje: "Codziennie myjesz twarz twoją z brudu, zmywaj także twą duszę łzami pokuty".

Tak samo, jak na Piotra w godzinie zaprzania spojrział Zbawiciel, i na nas grzesznych spoziera z wysokiego nieba. A kur także pieje po setne razy, bo sumienie nie śpi, głos prawdy nie ucichł, i wszystko nam przypomina, żeśmy się Boga grzechami naszymi zaparli. A więc naśladowujmy Piotra, i łzami pokuty takowe obmywajmy. Piotr św. całym życiem i śmiercią męczeńską służył Bogu, więc nie skończyło się u niego na łzach. A św. Paweł nie skończył na zapytaniu: "*Co chcesz Panie, abym uczynił?*" lecz całe życie poświęcił na służenie Bogu, w czym go naśladować mamy, o czym w drugiej uwadze.



Św. Paweł nie znał wtenczas Jezusa Chrystusa kiedy prześladował Kościół i wyznawców jego; nie znał wiary przez niego głoszonej kiedy pilnował sukni owych zaciekłych żydów którzy kamienowali św. Szczepana pierwszego męczennika. Słusznie uważa św. Augustyn, że modlitwa konającego Szczepana pozyskała Kościołowi św. Pawła. Widział Bóg w Pawle człowieka silnej i

nieugiętej duszy, biegłego w naukach, przeto postanowił udzielić mu swej łaski, dać go za Apostoła i filar początkującemu Kościołowi. Lecz że Paweł był nieugiętej duszy, użył więc Bóg cudu aby go nawrócić do wiary w Ukrzyżowanego. Dowiedziawszy się, że liczba chrześcijan codziennie wzrastała w mieście Damaszku, wyjednał sobie upoważnienie do ścigania i chwytania wiernych jakich znajdzie. Owóż, kiedy był już tylko kilka staj od Damaszku, ujrzał zstępującą z nieba jaśniejszą od słońca światłość. Wszyscy zdjęci trwogą obaleni zostali na ziemię, a Paweł usłyszał głos wołający: *"Szawle! Szawle! czemu mnie prześladujesz?"*. Oślepiły i zalękły zapytał: *"Kto Ty jesteś Panie?"* a głos mu odpowiedział: *"Ja jestem Jezus, którego prześladujesz"*. A drżąc Paweł ze wzruszenia, rzekł: *"Co chcesz Panie, abym uczynił?"*. W tych słowach okazuje się wielka dusza nawróconego Pawła; dopiero co uwierzył, a już gotów dla tej wiary wszystko uczynić: *"Wstań a idź"* postyszał jako rozkaz (Dz. Ap. 9, 1-7). Powstał też i szedł nieustannie aż do śmierci za tym głosem. Ten głos nie tylko mu towarzyszył do Damaszku gdzie wzrok odzyskał, lecz brzmiał mu ciągle, nie ucichł, w Jeruzalem, w dalekich krajach, na morzach, wśród więzień, wśród cierpień i prześladowań jakie ponosił za wiarę Jezusa: *"Wstań a idź!"* – ten głos kierował jego piórem, gdy pisał swe listy do chrześcijan, gdy wykladał jasno i dobitnie najwyższe prawdy wiary. Powstał z ziemi na owej drodze przed Damaszkiem, powstał nawrócony, i odtąd szedł już ciągle i niezmordowanie jako posłaniec Jezusa dla rozkrzewienia wiary, szedł aż na ów plac stracenia w Rzymie, gdzie krwią potwierdził prawdę, której dawał świadectwo za życia. Otóż jak się uścił św. Paweł ze swej gotowości. Gotowość to zaiste była wielka, nadzwyczajna; dopełnienie rozkazu najwierniejsze. Zastosujmyż teraz to do siebie, cośmy o św. Pawle słyszeli.





Gdybyśmy błędzili z niewiedomości, z błędnego przekonania, zapewne, że Bóg łatwiej by nam przebaczył. Ale pomiędzy nami dzieje się inaczej, bo jeśli nie znamy prawd wiary pochodzi to z naszej własnej winy, bośmy leniwi i nie chce nam się chodzić na nauki do kościoła, nie chce się przeczytać religijnej książki. Oprócz tego, niezawodną jest rzeczą, że oszust, złodziej, kiedy wychodzi porwać co cudzego, rozpustnik kiedy zastawia sieci aby uwieść poczciwą dziewczynę lub mężatkę, oszczerca szkalujący sławę bliźniego, – każdy taki grzesznik wie dobrze, że źle czyni, znieważa Boga i łamie Jego przykazania. Chociaż chwilowo występni zatracają pojęcie dobrego i grzech stał się codziennym ich chlebem, to przecież nie można przypuścić, aby grzesznik nie umiał rozróżnić złego od dobrego i nie wiedział że grzeszy? Dlatego też, tym srożej odpowiemy przed Bogiem, że tak rozmyślnie i trzeźwo grzeszymy.

W ciągu życia grzesznego, które wielu spędza prześladowając się nawzajem, mszcząc się i kłócąc, nienawidząc się wzajemnie, wydzierając sobie swą własność, oszukując się i upijając, bluźniąc Boga i gorsząc innych, – ach! nieraz Chrystus woła na nas jak wołał na Pawła: grzeszniku czemu mnie prześladowiesz! Niezawodnie, iż wiele razy głos ten obił się o nasze uszy, o duszę naszą. A jeśli Pawła niedaleko Damaszku otoczyła nagle światłość, iż spadł z konia na ziemię, toć nas znowu Bóg sprawiedliwy powalił o ziemię różnymi cierpieniami, chorobami, głodami, nieurodzajami, jakich doznajemy za dni naszych. A wśród tych kar i plag zagniewanego Boga, bardzo mało jest takich, którzy pytają z św. Pawłem: "*Kto Ty jesteś Panie?*". Mało jest takich, którzy by wśród dolegliwości, chcieli ujrzyć palec Boży, sprawę Opatrzności, która zsyłając biedy na ludzi, chce ich przywieść do upamiętania. O wszystko pytają, radzą rozmaicie, lecz o sposób ratunku jaki wiara podaje nie pytają wcale. Straszna zaprawdę jest ludzka ślepotą; kara to okropna, kara grzechów naszych, iż na wszystko jesteśmy gotowi, niżli spełnić wolę Bożą.

Bóg nieraz sam przemawia do grzesznika przez sumienie i przez kapłanów, aby się upamiętał i zaprzestał bezbożności swoich. Dopuścił Bóg na ciebie chorobę, leżysz w cierpieniach; patrz bracie! oto Bóg zatrzymał cię wśród ścieżki twego życia, powalił o łożę boleści i woła: wstań z grzechów twoich, zaproś kapłana, zaproś Jezusa w dom twój, pojednaj się z bliźnim twoim, wróć krzywdę wyrządzoną, napraw coś zepsu! Dopuścił Bóg na ciebie niedostatek, nałożył ci ciężki krzyż i woła: wstań z gnuśności twojej, powstań z kłamstw, z matactw, z oszustw, w których szukałeś szczęścia, nieś krzyż swój ochoczo, bądź uczciwym, a Ja ci pobłogosławię! Jesteś świadkiem pogrzebu, widzisz umarłych, wtedy wśród smutnych myśli jakie ci się nasuwają, przemawia do

ciebie Bóg: Idź! gotuj się na śmierć, rozporządź dom swój, zagódź sumienie. Te głosy Boże przemawiają do ciebie nie tylko przez sumienie, ale także przez usta kapłanów, spowiedników i pobożnych ludzi. Przemawia Bóg do nas także, przez nieszczęścia i niedole, przez wypadki różne które na nas dopuszcza; mówi znad trumny, znad grobu, znad cmentarza; karze i napomina, głaszcze i chłosta, przebacza i woła, abyśmy obrali drogę wiodącą do nieba. Ale tak samo, jak nie ma gotowych na rozkazy Boże, którzy by się chcieli dowiedzieć, czego po nich Bóg żąda, – tak też mało takich, którzy by wiedząc czego po nich żąda, tam szli gdzie ich powinność woła. Brak silnej woli, energii i mocy duszy, jest przyczyną że występny z trudnością powstaje z kałuży grzechowej. Dlatego koniecznie potrzeba, abyśmy spojrzeli na przykład św. Pawła, i dowiadawali się pilnie czego Bóg po nas żąda, a potem wypełniali wolę Jego, choć w tysiącnej części tak silnie i statecznie, jak to czynił dziś uroczystujący św. Paweł.



Bracia katolicy! od dziś uroczystujących świętych, Piotra i Pawła, macie się nauczyć płakać za grzechy i mieć silną wolę postępowania w życiu wedle przykazań Boskich. Oto święci dzisiejsi są u Boga w wiekuistej chwale, udajmy się do nich aby nam to uprosili czego nam bardzo potrzeba: daru łez za grzechy i daru gotowości w wypełnianiu woli Bożej. Amen.



---

*Kazania świąteczne parafialne.* Ułożył Ks. Józef Osiecki. Warszawa. W drukarni St. Niemiery. Plac Warecki Nr. 4. 1895, ss. 168-179. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono; ilustracje i przypisy od red. *Ultra montes*).

---

Pozwolenie Władzy Duchownej:

APPROBATUR

Varsaviae die <sup>1</sup>/<sub>13</sub> Junii 1894 anno.

Judex Surrogatus

Praelatus Metropolitanus

**R. Filochowski.**

Pro Secretario

*H. Fiatowski.*

N. 2429.

---

**Przypisy:**

(1) Por. 1) Ks. Józef Osiecki, a) [Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. – O złości grzechu obmowy i o koniecznej potrzebie zreparowania krzywd bliźniemu poczynionych przez potwarz i kłamstwo.](#) b) [Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. – O pysze i o środkach do jej znoszenia.](#) c) [Kazanie na Niedzielę Przewodniq. – Kiedy bojaźń przed ludźmi jest dobrą, a kiedy grzeszną.](#) d) [Kazanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. – O ważności słowa Bożego i o obowiązku słuchania go.](#) e) [Kazanie na uroczystość Zielonych Świątek. – O miłości Boga, której oznaką jest wypełnianie Jego przykazań.](#) f) [Kazanie na Poniedziałek Świąteczny. – O miłości Boga dla ludzi i o ich niewdzięczności względem Boga.](#) g) [Kazanie na uroczystość Trójcy Świętej. – Boska Opatrzność wszystkim się opiekuje, więc my za tę opiekę wdzięcznością Bogu odplacać się winniśmy.](#) h) [Kazanie na uroczystość Bożego Ciała. – O ustanowieniu Najświętszego Sakramentu i o godnym onego przyjmowaniu.](#)

2) O. Henryk Jackowski SI, [Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami.](#)

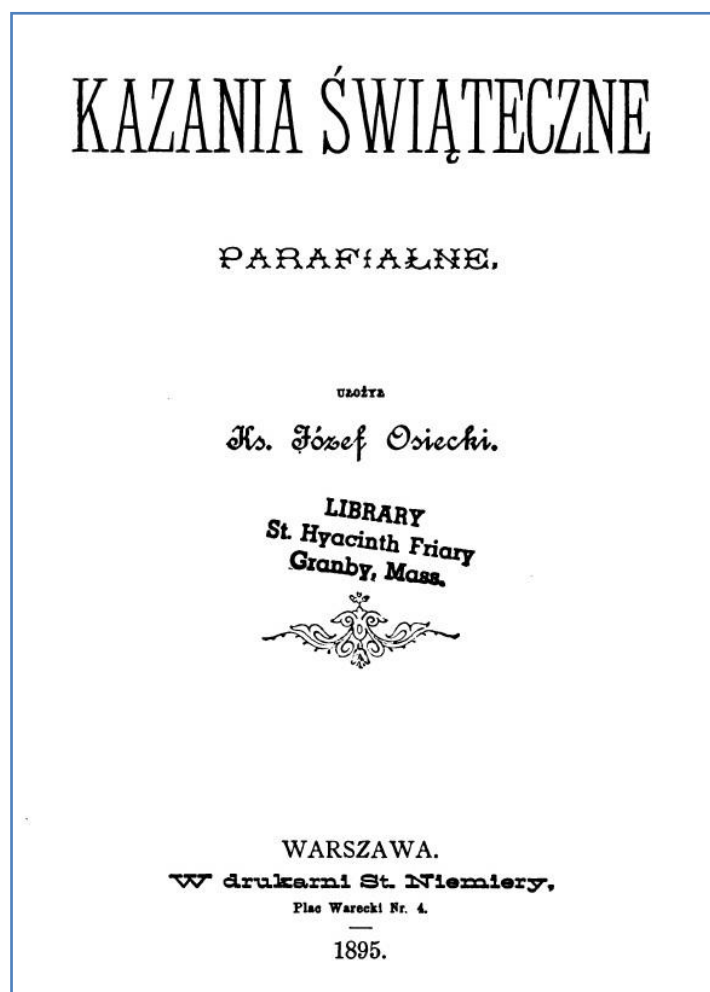
3) Ks. Dr Edward Górski, a) [Święcenia niższe i wyższe. Studium liturgiczno-historyczne.](#) b) [Księga Psalmów. Tekst i komentarz.](#) c) [Jezus Chrystus w świetle Ewangelii.](#) d) [Listy świętego Pawła.](#)

4) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna.* a) [Jezus Chrystus, Zbawiciel świata.](#) b) [Odrodzenie ludzkości.](#) c) [Zburzenie Jerozolimy.](#)

5) O. Marin de Boylesve SI, [Papieże pod cezarami rzymskimi.](#)

6) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, [Stanowisko Papieży w Kościele Chrystusowym.](#)

- 7) Ks. Dr Antoni Krechowiecki, a) *Errata historii co do Papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studium krytyczne.* b) *Nauki niedzielne. Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła.* c) *Nieomyślność papieska w stosunku do historii i państwa.*
- 8) Bp Władysław Krynicki, a) *Dzieje Kościoła powszechnego.* b) *Sobór Watykański.* c) *Zasady modernizmu.*
- 9) O. Maurycy Meschler SI, *Dar Zielonych Świąt. Rozmyślenia o Duchu Świętym.*
- 10) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, *Tajemnice w Religii.*
- 11) Ks. Dr Aleksander Żychliński, *Łaska uświęcająca a mistyczne Ciało Chrystusa.*
- 12) Św. Alfons Maria Liguori, Biskup i Doktor Kościoła, *O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy.*
- 13) Ks. Jan Rostworowski SI, *Tajemnica jedności katolickiej.*
- 14) Św. Pius X, Papież, a) *Krótką Historia Religii.* b) *Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.* c) *Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów.* d) *Przysięga antymodernistyczna.*



( [HTM](#) )